

Robert Danieluk SJ

Kasata Towarzystwa Jezusowego, jej przebieg, przyczyny i historiografia

Przypadająca w tym roku dwóchsetna rocznica bulli *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, którą 7 VIII 1814 r. papież Pius VII przywrócił do życia Towarzystwo Jezusowe po 41-letnim okresie kasaty, stała się okazją do wielu okolicznościowych wydarzeń¹. Konferencje, wystawy i publikacje nie tylko upamiętniają to ważne w historii zakonu, historii Kościoła i historii powszechnej wydarzenie, ale pozwalają żywić nadzieję na postęp w historiografii tego ciekawego i wielowątkowego tematu. Obecny referat ma za cel nie tylko przypomnienie, w jaki sposób doszło do kasaty zakonu (daty, wydarzenia i protagoniści tego rozdziału naszej historii są zasadniczo znani, a bibliografia wystarczająco obfita²), ale także ukazanie problematyki związanej z ich opisywaniem i komentowaniem. Stąd, w pierwszej części przypomnimy najważniejsze wydarzenia tego trwającego wiele lat procesu; część druga będzie poświęcona głównym przyczynom kasaty, zaś w ostatniej, trzeciej części zobaczymy, w jaki sposób wydarzenia te doczekały się własnej historiografii.

Przebieg kasaty

W poniedziałkowy wieczór 16 sierpnia 1773 r., rzymski dom profesów przy kościele *del Gesù* – ówczesna siedziba generała jezuitów, został otoczony przez uzbrojonych żołnierzy. W ich asyście do furty zapukali papiescy wysłannicy, którzy zażądali natychmiastowego spotkania się z o. generałem Lorenzo Ricci i jego asystentami. Jak się okazało, celem wizyty było oficjalne ogłoszenie decyzji Klemensa XIV o rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego. Wszystko odbyło się wg ustalonego wcześniej schematu, który powtórzył się w pozostałych domach jezuickich Wiecznego Miasta tego samego wieczoru: w każdym z nich zgromadzonej wspólnocie odczytano brewe *Dominus ac Redemptor* oraz drugi dokument, również brewe, rozpoczynające się od słów *Gravissimis ex causis*, które ustanawiało specjalną kongregację watykańską do spraw przeprowadzenia kasaty; pierwszy akt nosił datę 21 lipca, drugi 13 sierpnia 1773 r.³ Następnie mieszkańcom, którzy z chwilą ogłoszenia brewe stawali się eks-jezuitami, wydano szczegółowe polecenia, którym musieli się oni podporządkować pod groźbą poważnych kar: przez osiem kolejnych dni nie mogli opuszczać domu (taki czas wyznaczono im na to, by zmienić jezuicką sutannę na strój kapłanów diecezjalnych); musieli zapisać się do specjalnego rejestru, na postawie którego mieli potem otrzymywać zasiłek finansowy wydzielony im ze skonfiskowanych dóbr zakonnych (temu rozporządzeniu nie podlegali nowicjusze, których po prostu odesłano do domów); nie mogli uczyć, sprawować publicznie żadnej posługi kapłańskiej, ani nawet korzystać z ich dotychczasowych kościołów (zezwolono im jedynie na odprawianie mszy św. w kaplicy domowej). Archiwa, biblioteki i zakrystie zabezpieczono i opieczetowano.

¹ Zob. tekst bulli w: *Institutum Societatis Iesu*, vol. I: *Bullarium et compendium privilegiorum*. Florentiae, Ex Typographia A. SS. Conceptione, 1892, s. 337-341 (wersja rosyjska w: Marek INGLÓT, *Общество Иисуса в Российской Империи (1772-1820 гг.) и его роль в повсеместном восстановлении Ордена во всем мире*. Москва, Институт Философии, Теологии и Истории Св. Фомы, 2004, s. 562-567).

² László POLGÁR, *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus, 1901-1980*, t. 1. Roma, Institutum Historicum Societatis Iesu, 1981, s. 61-64 (czasopismo *Archivum Historicum Societatis Iesu* zawiera uzupełnienia tej bibliografii za okres po 1981 r.).

³ Zob. tekst obu brewe w: *Institutum* vol. I, s. 313-330 (wersja rosyjska pierwszego dokumentu w: INGLÓT, *op. cit.*, s. 411-434).

General i wszyscy inni jezuita rzymscy przyjęli wolę papieską ze spokojną rezygnacją. Nigdzie nie doszło do żadnych rozruchów, a wojskowa eskorta okazała się zbyteczna⁴. W ten sposób Towarzystwo Jezusowe przestało istnieć, najpierw w Wiecznym Mieście, a potem stopniowo we wszystkich innych miejscach dokąd docierało kasacyjne brewe i gdzie w każdej wspólnocie zakonnej powtarzał się podobny scenariusz. Nie było to bynajmniej dziełem przypadku. Sposób przeprowadzenia kasaty określał dokładnie noszący datę 18 sierpnia 1773 r. list *Ex adiuncto*, który dołączono do obu brewe rozsyłanych na cztery strony świata⁵. Wspomniana wyżej kongregacja zobowiązywała lokalne władze kościelne (biskupów miejsca) do ogłoszenia decyzji papieskiej w każdej wspólnocie zakonnej. Kasata wchodziła w życie jedynie w momencie oficjalnego jej ogłoszenia w każdym domu zakonnym jezuitów przez odczytanie odnośnych dokumentów. Rozporządzenie wydane z myślą o sprawnym przejęciu dóbr zakonnych, stało się później opatrnościowym, gdyż na jego podstawie nie doszło do zniszczenia Towarzystwa na Białorusi.

Przypomniane wyżej wydarzenia z 16 sierpnia 1773 r. oznaczały początek ostatniego aktu trwającego od wielu lat procesu, którego przyczyny były bardziej niż wielorakie a rozwój stopniowy. Nie chodzi bynajmniej tylko o to, że papieskie brewe ma datę 21 lipca 1773 r., choć tak naprawdę Ganganelli podpisał je później (na pewno przed 13 sierpnia⁶). W rzeczywistości, zniszczenie zakonu było już wówczas w daleko zaawansowanym stadium: jezuita byli przecież wygnani z Portugalii (1759 r.), Francji (1764 r.), Hiszpanii i Neapolu (1767 r.), Parmy i Malty (1768 r.).

Choć historycy proponowali różne daty jako cezurę wyznaczającą początek tego procesu, zazwyczaj przyjmuje się pierwsze lata drugiej połowy XVIII w. jako punkt wyjścia dla wydarzeń, które doprowadziły do wspomnianych wcześniej wypadków. Tego zdania był m.in. francuski jezuita François-Marie Gaillard, któremu pod koniec XIX w. przełożeni powierzyli misję studiowania okresu kasaty⁷. W swoich ponad trzydziestoletnich kwerendach archiwalnych przyjął on lata 1750-1820 jako daty wyznaczające początek i koniec interesującej go epoki.

Oczywiście, prawie każdy podział historii na okresy jest rzeczą umowną, a przyjęte cezury przedmiotem dyskusji specjalistów. Jakiegokolwiek byłyby jej wyniki odnośnie do naszego tematu, prawdopodobnie nikt nie zakwestionuje tezy o długim trwaniu obu procesów, tzn. zniszczenia i odbudowy Towarzystwa. Brzmi ona bardziej przekonująco niż wizja tej samej historii dokonującej się tylko w jakichś pojedynczych epizodach, chronologicznie odpowiadających datom papieskich dokumentów. Pierwsza teza wydaje się łatwiejsza do przyjęcia również dlatego, że podobnie jak samo powstanie zakonu nie było li tylko pojedynczym wydarzeniem, ale trwającym długie lata procesem, podobnie ani jego kasata ani przywrócenie do życia nie dokonały się w jednym tylko momencie, w chwili gdy papież

⁴ Wydarzenia te opisuje m.in. Pietro GALLETI, *Brevi memorie intorno alla Compagnia di Gesù in Italia dall'anno 1773 all'anno 1814*. Roma, Deposito Libri, 1926.

⁵ Zob. tekst listu w: *Institutum* vol. I, s. 331 (wersja rosyjska w: INGLOT, *op. cit.*, s. 19).

⁶ Tego dnia Klemens XIV przekazał podpisany przez siebie tekst brewe kardynałowi Andrea Negroni z poleceniem, by nadać mu datę 21 lipca. Słynny historyk papieży von Pastor cytuje odnośny dokument zachowany po dziś dzień w Archiwum Watykańskim (ASV, *Secr. Brev.* 3801); zob. Ludwig VON PASTOR, *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*, t. 16: *Geschichte der Päpste im Zeitalter der fürstlichen Absolutismus von der Wahl Benedikts XIV. bis zum Tode Pius' VI. (1740-1799)*, część 2: *Klemens XIV. (1769-1774)*. Freiburg, Herder, 1932, s. 210.

⁷ Na temat jego prac i dorobku zob. Robert DANIELUK, "A Failed Mission or a 'Never-ending Tertianship'? – François-Marie Gaillard S.J. (1853-1927) and his contribution to the historiography of the Society of Jesus" *Archivum Historicum Societatis Iesu* LXXXII, fasc. 163 (2013), s. 3-113.

podpisywał odnośny dokument. Dla tej samej racji zresztą, nie sposób traktować wskrzeszenia Towarzystwa w 1814 r., które wspominamy szczególnie w tym roku, bez przypomnienia tego, co stało się wcześniej, w tym również i kasaty. Ponieważ nie była ona pojedynczym wydarzeniem, ani nawet serią wydarzeń zapoczątkowanych klementyńskim brewe, należy cofnąć się w czasie do wydarzeń poprzedzających wspomniane wyżej wypadki z 1773 r.

Rok 1750 jest dobrą datą do oznaczenia początku procesu, który doprowadził do kasaty. Towarzystwo wydawało się być u szczytu swego rozwoju. Opublikowany rok wcześniej katalog całego zakonu informuje o jego wielkości i strukturze: w 1749 r. było na całym świecie 22.589 jezuitów, działających w 39 prowincjach zorganizowanych w 5 asystencji⁸. Prowadzili oni ponad 679 szkół i 176 seminariów duchownych, ponadto posiadali 84 domów profesów, 335 rezydencje, 273 stacje misyjne oraz 61 nowicjatów⁹. Na ich czele stał rezydujący w Rzymie przełożony generalny, któremu pomagali asystenci reprezentujący poszczególne regiony świata oraz inni urzędnicy odpowiedzialni za funkcjonowanie tak scentralizowanego zarządu. Zakon wydawał się potęgą nie do zniszczenia również ze względu na ważne i wpływowe stanowiska zajmowane przez swoich członków: wielu było spowiednikami na królewskich dworach, innym powierzono wychowanie przyszłych monarchów oraz elit społecznych, które kształciły się w jezuickich kolegiach. Imię jezuitów było znane i szanowane w wielu dziedzinach nauki, którymi członkowie zakonu zajmowali się z powodzeniem, o czym świadczą liczne i cenione publikacje będące owocem ich prac¹⁰. A jednak właśnie w 1750 r. miały miejsce niektóre wydarzenia, które doprowadziły do tego, co nastąpiło sierpniowego wieczoru w Rzymie 23 lata później.

Na skutek wymiany terytoriów kolonialnych w Ameryce Południowej pomiędzy Hiszpanią i Portugalią, doszło do buntu części zamieszkującej je ludności tubylczej. Indianie, którzy nie chcieli poddać się rozkazom i opuścić swoich siedzib, stawili zbrojny opór, co dało doskonałą okazję do oskarżenia pracujących tam misjonarzy jezuickich o podburzanie do buntu. Zarzuty te, oraz wiele innych, ze szczególną siłą stawił w Portugalii wpływowy minister królewski Sebastião José de Carvalho (bardziej znany jako markiz Pombal¹¹), który stał na czele prawdziwej kampanii propagandowej przeciwko jezuitom. Oskarżał ich o nielegalne operacje finansowe, buntowanie Indian, a potem także o knowania mające na celu zabicie króla Józefa I. Z inicjatywy Pombala, wydano jezuickich misjonarzy z Brazylii, a spowiedników z królewskiego dworu. Ponadto wiosną 1758 r. uzyskał on od papieża Benedykta XIV zgodę na przeprowadzenie w Portugalii wizyty kanonicznej Towarzystwa celem usunięcia panujących tam nadużyć. Zaraz potem, wyznaczony na wizytatora powolny Pombalowi kard. Francisco Saldanha wydał orzeczenie uznające jezuitów za winnych nielegalnych transakcji handlowych. Na tej podstawie skonfiskowano dobra zakonne, a niebawem minister uzyskał i to, że jezuitom zabroniono głosić kazania i spowiadać. Zamach na życie króla dostarczył wkrótce nowej okazji do oskarżenia ich, w efekcie w czego zostali ostatecznie wydaleny z Portugalii i jej kolonii w 1759 r. i deportowani do Państwa Kościelnego. Ok. dwustu uwięziono (wielu z nich zmarło w więzieniu, inni pozostali tam do 1777 r.), a jeden, znany kaznodzieja Gabriele Malagrida, został skazany na śmierć i publicznie stracony w Lizbonie w 1761 r. Pombal kontynuował swoją

⁸ *Catalogus Provinciarum, Domorum, Collegiorum, Residentiarum, Seminariorum, & Missionum Societatis Jesu Anno MDCCXLIX*. Romae, Ex Typographia Komarek, 1749.

⁹ Ludwig KOCH, *Jesuiten-Lexikon. Die Gesellschaft Jesu einst und jetzt*. Wyd. 2, Löwen-Heverlee, Verlag der Bibliothek SJ, 1962, kol. 128.

¹⁰ Zob. bibliografię publikacji jezuickich w: Carlos SOMMERVOGEL, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, 12 vols. Bruxelles, Schepens/Paris, Picard/Toulouse, Chez l'Auteur, 1890-1932.

¹¹ António LEITE, "Carvalho, Sebastião José de" in *Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, t. 1. Roma, Institutum Historicum S.I./Madrid, Universidad Pontificia Comillas, 2001, s. 672-675.

kampanię przeciwko jezuitom również po ich wypędzeniu z Portugalii i stał się jednym z protagonistów późniejszych wydarzeń, które doprowadziły do powszechnej kasaty.

Drugim etapem zniszczenia Towarzystwa były wypadki lat 1762-1764 we Francji. Kiedy inwestycje finansowe prokuratora misji na Martynice Antoine Lavalette zakończyły się fiaskiem, jego dłużnicy zażądali od Towarzystwa spłaty długów¹². Odbywający się wtedy proces, a szczególnie odwołanie się jezuitów do Parlamentu paryskiego (tradycyjnie im nieżyczliwego), dało okazję ich wywodzącym się ze środowisk galikańskich i jansenistycznych wrogom do oskarżenia zakonu jako takiego i poddania w wątpliwość możliwości jego istnienia we Francji. Król Ludwik XV próbował nawet bronić jezuitów, ale ostatecznie musieli oni opuścić ten kraj w 1764 r. Paradoks ich sytuacji, dokładnie odwrotnej niż w Portugalii (tam byli oskarżeni o odstępstwo od pierwotnej reguły, tutaj zaś sam ich Instytut uznano za godny potępienia) widoczny jest w złośliwym komentarzu anonimowego autora (przypisywano to Wolterowi), który proponował, aby dokonać następującej wymiany: jezuita portugalscy osiedliliby się we Francji, a jezuita francuscy w Portugalii...¹³.

Następnym krajem, który wypędził jezuitów była Hiszpania. W 1767 r. król Karol III zarządził, by wszyscy zakonnicy w jego państwie (włącznie z koloniami) zostali zatrzymani, pod eskortą dostarczeni do wyznaczonych portów i odesłani do Italii. Na nic zdały się protesty papieża Klemensa XIII, który nawet zakazał przyjęcia pierwszego transportu wypędzonych zamykając przed nimi port w Civitavecchia. Król hiszpański skonfiskował wszystkie dobra zakonu, ale przynajmniej wyznaczył skromną pensję na utrzymanie jezuitów (Portugalczyki nie mieli tyle szczęścia, a Francuzi mogli mieć podobną pensję pod warunkiem wyrzeczenia się przynależności do Towarzystwa).

Pod wpływem Karola III (który oświadczył, że ważne motywy swej decyzji zachowuje w swoim królewskim sercu), również zależni od niego jego syn Ferdynand, król Obojga Sycylii oraz jego bratanek Ferdynand, książę Parmy, wypędzili jezuitów ze swych państw. W efekcie, w 1768 r., Towarzystwo istniało już tylko w asystencji niemieckiej i polskiej, gdzie nie tylko zachowało swe struktury w całości, ale nawet rozwijało się pomyślnie (np. w 1770 r. od Prowincji Górnych Niemiec – *Germania Superioris* oddzieliła się Prowincja Bawarii – *Provincia Bavarica*; powodem była wielkość prowincji macierzystej, która już w 1742 r. liczyła 1.082 członków¹⁴), oraz w części Włoch, gdzie w Państwie Kościelnym znalazła schronienie większość jezuitów wygnanych z innych krajów.

Podobnie jak Pombal w Portugalii, również król Hiszpanii nie poprzestał na wypędzeniu jezuitów ze swych posiadłości. Karol III stał się głównym aktorem w kampanii mającej na celu całkowite zniszczenie zakonu. Temu podporządkował wiele ze swoich działań dyplomatycznych, które miały przynieść zamierzony efekt. Na początku 1769 r. Hiszpania, Francja i Neapol wystąpiły do Rzymu z oficjalnym żądaniem kasaty Towarzystwa. Klemens XIII zmarł 2 II 1769 r., w przeddzień zwołanego przez siebie konsystorza, na którym miał dyskutować z kardynałami nad odpowiedzią na to żądanie, mające wszelkie znamiona ultimatum. Jego następca odziedziczył nad wyraz trudną sytuację, gdzie musiał stawić czoła zjednoczonemu frontowi państw burbońskich, których ambasadorzy mniej lub bardziej otwarcie grozili bardzo poważnymi konsekwencjami w przypadku odmowy ich żądaniom. Portugalia,

¹² Hugues BEYLARD, "Lavalette (Valette), Antoine" in *Diccionario Histórico*, t. 3, s. 2295.

¹³ Giulio Cesare CORDARA, *De Suppressione Societatis Jesu commentarii*, ed. Giuseppe ALBERTOTTI. Padova, Stab. Tipografico L. Penada, 1925, s. 83-84 (wersja angielska: *On the Suppression of the Society of Jesus. A Contemporary Account*. Translation and notes by John P. MURPHY S.J. Chicago, Loyola Press, 1999, s. 82).

¹⁴ *Synopsis Historiae Societatis Jesu*. Lovanii, Typis ad Sancti Alphonsi, 1950, kol. 317.

która już wcześniej zerwała stosunki dyplomatyczne z Rzymem, oczywiście wspierała tę antyjezuicką ofensywę. Austria zachowywała postawę dającą nadzieje na obronę, ale ostatecznie dla politycznych racji, Maria Teresa zdecydowała się nie stawać na przeszkodzie Burbonom. Rzeczpospolita była w stanie wojny domowej i głębokiego kryzysu, który doprowadził wkrótce potem do rozbiorów i do zniknięcia państwa, dlatego nie była oczywiście w stanie zaoferować żadnej pomocy. Klemens XIV został sam.

Po kilku latach oporu i odkładania ostatecznej decyzji, w końcu podpisał on tak bardzo oczekiwany w Lizbonie, Madrycie, Paryżu i Neapolu dokument. Na okoliczności jego przygotowania rzuca wiele światła opublikowana kilka lat temu korespondencja hiszpańskiego ambasadora w Rzymie José Moñino y Redondo (późniejszego księcia Floridablanca), zręcznego dyplomaty i wiernego sługi swego króla¹⁵. To właśnie on zdołał wymóc na papieżu ostateczną zgodę na kasatę. Na dzień wprowadzenia w życie decyzji papieskiej wybrano 16 sierpnia 1773 r. Wtedy miały miejsce opisane we wstępie zdarzenia.

Przyczyny kasaty

Różne racje zniszczenia zakonu podawali autorzy, którzy podejmowali ten temat. A był on dyskutowany zanim jeszcze wysechł atrament na papieskim dokumencie. Ze zrozumiałych względów, pisarze i publicyści nieprzychylni Towarzystwu widzieli w tym wydarzeniu konsekwencję nadużyć i win, które zarzucali jego członkom. W takiej perspektywie, jezuici zasługiwali na kasatę, która była wręcz konieczna. Zwolennicy przeciwnej opcji (głównie byli jezuici, bądź autorzy im przychylni), przedstawiali te same wydarzenia zupełnie inaczej: kasata była, jeśli nie skutkiem zorganizowanego spisku jansenistów z oświeceniowymi filozofami, to na pewno rezultatem słabości papieżstwa, niezdolnego przeciwstawić się Burbonom. Wydarzenia lat 1750-1820 zaowocowały prawdziwą kampanią publicystyczną, która doczekała się nawet specjalnych poświęconych niej studiów¹⁶. Dzięki nim, refleksja nad przyczynami kasaty wydaje się dziś łatwiejsza.

Samo pytanie o to, dlaczego rozwiązano zakon stawiano oczywiście już wcześniej i również współcześni tym wydarzeniom próbowali podejść do sprawy w sposób wolny od emocji i nie angażując się w polemiki. Tematowi przyczyn kasaty poświęcił ostatni rozdział swego dzieła *De Suppressione Societatis* współczesny tym wydarzeniom historyk jezuicki Giulio Cesare Cordara¹⁷. Już we wstępie do tej książki, wyliczając racje, dla których jezuici byli poważani (liczne szkoły i misje zagraniczne w wielu regionach świata, szeroki zakres prac duszpasterskich, praca naukowa itd.), zaznacza on, że to wszystko powodowało też zazdorść innych zakonów i środowisk kościelnych. Wracając do tego tematu w zakończeniu książki, Cordara najpierw wyklucza niektóre interpretacje kasaty. Nie wierzy on w spisek wspólnie zorganizowany przez jansenistów i oświeceniowych filozofów, ani w to że powodem kasaty był duży majątek zakonu. Jednocześnie jednak przyznaje, że istniało w Rzymie prężnie działające środowisko antyjezuickie, skupiające wiele ważnych i wpływowych osobistości. Wg Cordary,

¹⁵ José MOÑINO Y REDONDO FLORIDABLANCA, *Cartas desde Roma para la extinción de los jesuitas. Correspondencia julio 1772 – septiembre 1774*, ed. Enrique GIMÉNEZ LÓPEZ. Alicante, Universidad de Alicante, [2009].

¹⁶ Np. Christine VOGEL, *Der Untergang der Gesellschaft Jesu als europäisches Medienereignis (1758-1773). Publizistische Debatten im Spannungsfeld von Aufklärung und Gegenklärung*. Mainz, Verlag Philipp von Zabern, 2006 oraz *L'horreur des Jésuites. Denkschriften, Dekrete, diplomatische Depeschen sowie journalistische Lettres de Rome aus der Zeit von Clemens XIII., Clemens XIV. und Pius VI. (1767-1780)*, ed. Christoph WEBER. Hamburg, Verlag Dr. Kovač, 2013.

¹⁷ CORDARA, *De Suppressione*, s. 163-181 (wersja angielska: *On the Suppression*, s. 166-187).

najważniejszych powodów wrogości do zakonu należy szukać gdzie indziej. Uważa on, że sama kasata nie była planowana od początku, i że dopiero w miarę rozwoju wydarzeń taki projekt najpierw pojawił się, a potem był realizowany z coraz większą stanowczością. Gdy Francja, Hiszpania i Neapol poszły za przykładem Portugalii wypędzając jezuitów ze swoich granic, ministrowie tamtejszych królów wylansowali plan całkowitej kasaty Towarzystwa, aby zapobiec odwróceniu się koniunktury politycznej i możliwości powrotu wypędzonych. Cordara zwraca uwagę na różne okoliczności, które ułatwiły przeprowadzenie najpierw częściowego, a potem całkowitego zniszczenia zakonu, np. we wspomnianych wrodzinach królewskich w krótkim czasie zmarło kilku największych zwolenników jezuitów; ich śmierć automatycznie zwiększyła znaczenie i wpływy wrogów Towarzystwa.

Na odważny rachunek sumienia wygląda to, co historyk pisze odnośnie do dumy jezuitów i ich zarozumiałego przekonania o własnej wartości. Wg Cordary, jeżeli Pan Bóg nie tylko dopuścił do kasaty, ale wręcz chciał jej, stało się tak właśnie ze względu na tę wadę dającą się zauważyć u tak wielu członków Towarzystwa. Grzech pychy, jakiego dopuścili się jezuita – oto w przekonaniu pisarza prawdziwa racja kasaty! Dlatego, gdy kończąc książkę wyraża on nadzieję na wskrzeszenie zakonu, spodziewa się, że nowi jezuita będą dzięki doświadczeniom swoich poprzedników ostrożniejsi również i w tym punkcie.

Oczywiście, nie wszyscy zgadzali się z tą opinią. Gdy wspomniany wyżej Gaillard sugerował, że przyczyny upadku jezuitów można doszukiwać się również w ich nieposłuszeństwie władzom kościelnym, ówczesny generał Włodzimierz Ledóchowski, odniósł się do tego krytycznie, przeciwstawiając – w jednym ze swoich listów z początków 1928 r. – opinii historyka *Protestatio* swego poprzednika, generała z czasów kasaty, Lorenzo Ricciego, który na krótko przed śmiercią, po ponad dwuletnim pobycie w więzieniu w rzymskim Zamku Świętego Anioła, formalnie oświadczył, że Towarzystwo było niewinne i nie zasłużyło na swój los¹⁸. Tekst *Protestatio* jest znany i był wielokrotnie publikowany w oryginale włoskim lub w tłumaczeniu na inne języki¹⁹. Wydaje się, że Ricci zdołał przesłać z więzienia więcej niż jeden egzemplarz tej deklaracji. Jeden z tych oryginałów, napisany własnoręcznie przez niego zachował się w archiwum we Florencji²⁰.

Cordara nie był jedynym historykiem, który podjął temat kasaty i jej przyczyn. Jego zdanie zasługuje jednak na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że był świadkiem opisywanych przez siebie wydarzeń (podobnych współczesnych relacji jezuitów mamy więcej²¹), ale także ze

¹⁸ Archivum Romanum Societatis Jesu (= ARSI), *Reg. Missionaes Galliae* 7, s. 52.

¹⁹ Np. *Journal zur Kunstgeschichte und zur allgemeinen Litteratur* 9 (1780), s. 280-282 (oryginalna wersja włoska); Louis-Joseph-Antoine DE POTTER, *Vie et mémoires de Scipion de Ricci*, t. 1. Paris, Imprimerie de J. Tastu, 1826, s. 201-205 (wersja francuska); *Stimmen der Zeit* 114 (1927), s. 88-89 (wersja niemiecka); wersja angielska jest dostępna na internetowej stronie ARSI: <http://www.sjweb.info/arsi/ARSI-1814/1814.cfm>.

²⁰ Archivio di Stato di Firenze, *Fondo Scipione de' Ricci* 38, f. 71r-72r.

²¹ Np. pamiętniki hiszpańskiego jezuita Manuela Luengo, który opisał cały okres od wypędzenia Towarzystwa z Hiszpanii w 1767 r. aż do wskrzeszenia zakonu w 1814 r. i swego powrotu do ojczyzny w rok później. Tylko niewielka część z 63 tomów jego wspomnień ukazała się drukiem: *Memorias de un exilio. Diario de la expulsión de los jesuitas de los dominios del rey de España (1767-1768)*, ed. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA (Alicante, Universidad de Alicante, 2002); *El retorno de un jesuita desterrado. Viaje del P. Luengo desde Bolonia a Nava del Rey (1798)*, ed. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA (Alicante, Universidad de Alicante, 2004); *Diario de 1769. La llegada de los jesuitas españoles a Bolonia*, ed. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA and Isidoro PINEDO IPARRAGUIRRE (Alicante, Universidad de Alicante, 2010); *Diario de 1808: el año de la conspiración*, ed. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA and Enrique GIMÉNEZ LÓPEZ (Alicante, Universidad de Alicante, 2010); *Diario de 1773. El triunfo temporal del antijesuitismo*, ed. ed. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA and Isidoro PINEDO IPARRAGUIRRE (Alicante, Universidad de Alicante, 2013); w przygotowaniu jest tom z okresu 1814-1815.

względu na rolę, jaką pełnił jako oficjalny historyk zakonu, na miejsce gdzie przebywał (rzymski dom profesów przy kościele *del Gesù*), oraz na jego dobrą znajomość ludzi i okoliczności (był przyjacielem generała Ricciego).

Opinia innych historyków na temat kasaty i jej przyczyn jest zasadniczo zbieżna, jeśli wykluczyć wcześniejsze, głównie XVIII- i XIX-wieczne publikacje antyjezuickie, gdzie zakon przedstawiony jest jedynie w negatywny sposób, a jego zniesienie jest przedmiotem pochwał. Zazwyczaj autorzy traktujący temat w szerszym kontekście historii powszechnej bądź historii Kościoła podkreślają następujące czynniki, które doprowadziły do kasaty:

-antyjezuickie nastroje części środowisk katolickich, spowodowane m.in. różnicą zdań i sporami ze zwolennikami innych szkół teologicznych (np. kontrowersja *de auxiliis*, bądź kontrowersja wokół tzw. rytów chińskich);

-tradycyjnie wrogie zakonowi środowisko jansenistów, dopatrujące się u jezuitów zbyt liberalnego podejścia do wielu kwestii dotyczących wiary i moralności chrześcijańskiej;

-niemożliwe do podgodzenia z jezuicką wiernością papieżowi tendencje gallikańskie we Francji;

-nowy klimat intelektualny, który przyniosło ze sobą Oświecenie, a który zaowocował nie tylko rewizją dotychczasowych relacji Państwo-Kościół, ale również generalną kontestacją religii.

Wszystkie te czynniki są znane i nie ma chyba potrzeby dłuższego ich komentowania. W połączeniu z lekturą Cordary i innych współczesnych źródeł (opublikowanych i archiwalnych), wyłania się wieloaspektowy i przekonujący obraz, gdzie na wielorakie przyczyny kasaty składają się wszystkie te czynniki polityczne, religijne i socjologiczno-psychologiczne. Można oczywiście zastanawiać się, tak jak Cordara, czy kasaty można było uniknąć. Pytanie tak postawione jest oczywiście aż nazbyt akademickie, natomiast na pewno łatwo zrozumieć, jak w zaistniałym pod koniec XVIII w. kontekście polityczno-eklezyjalnym, doszło do stopniowego zniszczenia bądź co bądź dużego i wpływowego zakonu jakim było wtedy Towarzystwo Jezusowe.

Historiografia kasaty

Zainteresowani wydarzeniami z lat 1750-1820 mają do dyspozycji nie tylko literaturę w różnych językach, ale również bogate zbiory archiwalne. Cenny materiał na ten temat znajduje się na pewno w Archiwum Watykańskim oraz w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego. To pierwsze posiada specjalną serię dokumentów dotyczących Towarzystwa, głównie z okresu kasaty i do tejże się odnoszących²². To drugie zaś, oprócz regularnych serii archiwalnych odpowiadających scentralizowanej administracji zakonnej, posiada specjalną sekcję materiałów na temat kasaty²³. Oprócz tego, z oczywistych przyczyn na uwagę

Całość rękopisu znajduje się w archiwum jezuitów w Loyoli. Innym przykładem są listy angielskiego jezuitę Johna Thorpe, naocznego świadka kasaty w Rzymie, przechowywane w archiwum jezuitów w Londynie; zob. *“Promising Hope”: Essays on the Suppression and Restoration of the English Province of the Society of Jesus*, ed. Thomas M. McCOOG. Rome, Institutum Historicum Societatis Iesu, 2003, s. 55-110. Na temat wspomnień innych jezuitów z tego samego okresu, zob. Inmaculada FERNÁNDEZ ARRILLAGA, *Tiempo que pasa, verdad que huye. Crónicas inéditas de jesuitas expulsados por Carlos III (1767-1815)*. Alicante, Universidad de Alicante, 2013.

²² ASV, *Fondo Gesuiti* 1-61. Generalny inwentarz tej serii jest dostępny w tym archiwum pod sygnaturą ASV, *Indici* 1077.

²³ ARSI, *Hist. Soc.* 182-300. Szczegółowy inwentarz tomów 182-238 jest do dyspozycji badaczy w czytelnym archiwum. Na temat rzymskiego archiwum, zob. Edmond LAMALLE, “L’archivio di un grande Ordine religioso. L’archivio Generale della Compagnia di Gesù” *Archiva Ecclesiae* 24-25 (1981-1982), s. 89-120.

zainteresowanych tym zagadaniem zasługuje seria *Russia* oraz cytowana już spuścizna o. Gaillarda²⁴.

Jeszcze większy wybór mamy, jeśli chodzi o literaturę przedmiotu. Niestety, studium kasaty nie należy to łatwych zadań i to z wielu względów.

W swoich notatkach, o. Edmond Lamalle, wieloletni archiwista Kurii Generalnej w Rzymie, zauważył, że temat ten był zawsze trudny dla jezuitów, ponieważ chcieli za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której doszłoby do jakiegokolwiek zakwestionowania autorytetu papieskiego²⁵. Jako przykład takiej ostrożności Lamalle podaje korespondencję generała Roothaana ze słynnym kaznodzieją francuskim Xavier-Gustave de Ravignan na temat publikacji XIX-wiecznego pisarza katolickiego Jacquesa Crétineau-Joly, znanego z polemicznego tonu autora m.in. pięciotomowej historii Towarzystwa oraz kilku publikacji dotyczących Klemensa XIV²⁶. Te ostatnie powstały w ramach dyskusji ich autora z Augustynem Theinerem, który opublikował historię i dokumenty tego samego papieża²⁷.

Polemika Crétineau-Theiner to tylko jeden z wielu rozdziałów długiej i złożonej historiografii kasaty. Długiej, bo jej początków szukać należy w czasach współczesnych wydarzeniom, które traktuje: o kasacie zaczęto pisać już w trakcie jej wprowadzania w życie, i... pisać właściwie nigdy nie przestano, choć owszem były okresy, gdy dyskusja zdawała się przycichać. Złożonej, bo dotyczyła problemów skomplikowanych i często odbywała się w kontekście polemiki i sporu, np. odnośnie do oceny osoby i działań Klemensa XIV, lub odnośnie do legalności przetrwania jezuitów w Rosji.

Towarzystwo zabierało się kilka razy do tego projektu, ale nigdy nie doszło do publikacji jakiegokolwiek „oficjalnej” historii kasaty, czy choćby w miarę całościowej monografii, na jaką zagadnienie tej wagi zasługuje. Oczywiście, istnieje długa lista tytułów, które w różny wypełniają tę lukę: obok ogólnych artykułów²⁸, czy rozdziałów w podręcznikach historii Kościoła, czy historii Towarzystwa²⁹, streszczających wspomniane wyżej wydarzenia, mamy

²⁴ ARSI, *Russia* 1-38. Zob. szczegółowy inwentarz tej serii: Andrzej Paweł BIEŚ, Robert DANIELUK, Ludwik GRZEBIEŃ, Marek INGLÓT, *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 5: *Russia*. Kraków, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum/Wydawnictwo WAM, 2008.

²⁵ ARSI, *Fondo Lamalle*, fasc. Soppressione.

²⁶ Jacques CRÉTINEAU-JOLY, *Histoire politique, littéraire et religieuse de la Compagnie de Jésus* (6 vols., Paris, Paul Mellier/Lyon, Chez Guyot, 1844-1846); *Clément XIV et les jésuites* (Paris, Librairie Religieuse de Mellier Frères, 1847); *Défense de Clément XIV et réponse à l'Abbé Gioberti* (Paris, Mellier Frères/Lyon, Guyot Père et Fils Libraires, 1847); *Le pape Clément XIV. Lettre au P. Augustin Theiner* (Paris, Poussielgue-Rusand/Lyon, J. B. Pélagaud et C.ie, 1853); *Le pape Clément XIV. Seconde et dernière lettre au père Augustin Theiner* (Paris, À la Librairie Nouvelle, 1853); *Bonaparte, le Concordat de 1801 et le Cardinal Consalvi, suivi de deux Lettres au père Theiner sur le pape Clément XIV* (Paris, Plon, 1869).

²⁷ Augustin THEINER, *Geschichte des Pontifikats Klemens XIV*. (2 vols., Leipzig-Paris, Verlag der Gebrüder Firmin Didot, 1853); *Clementis XIV Pont. Max. epistolae et brevia selectiora ac nonnulla alia acta pontificatum ejus illustrantia* (Florentiae, Typis Aloysii Niccolai, 1854).

²⁸ Np. Sydney F. SMITH, “The Suppression of the Society of Jesus” – seria artykułów opublikowana w *The Month* w 1902-1903 r. i wydana ponownie w formie książki pod tym samym tytułem (ed. Joseph A. MUNITIZ, Leominster, Gracewing, 2004). Louis DELPLACE, “La suppression des jésuites (1773-1814)” *Études* 116 (1908), s. 69-96; 228-247. Paul DUDON, “De la suppression de la Compagnie de Jésus (1758-1773)” *Revue des Questions Historiques* 132 (1938), s. 75-107; “La résurrection de la Compagnie de Jésus (1773-1814)” *tamże* 133 (1939), s. 21-59.

²⁹ Np. Enrico ROSA, *I Gesuiti dalle origini ai nostri giorni. Cenni storici*. Roma, Civiltà Cattolica, 1914, s. 345-448. Ricardo GARCÍA-VILLOSLADA, “Persecuciones y extinción de la Compañía de Jesús (1758-1773)” in *Manual de historia de la Compañía de Jesús 1540-1940*. Madrid, Aldecoa, 1941, s. 414-461. William V. BANGERT, “Exile, Suppression and Restoration, 1757-1814” in *A History of the Society of Jesus*. St. Louis, The Institute of Jesuit Sources, 1972, s. 363-430.

częściowe przynajmniej publikacje dokumentów z tego okresu³⁰, bądź monografie na poszczególne tematy związane z kasatą, np. wspomniana wyżej historiografia dotycząca Klemensa XIV czy prace na temat „rosyjskiego epizodu” w historii zakonu³¹.

Wydaje się, że obawa o dobre imię zakonu i Stolicy Apostolskiej była przez długi czas realną przeszkodą w podejmowaniu przynajmniej niektórych aspektów tematu. Przypomnijmy, że przecież już pod koniec XIX w. generał Luis Martín polecił rozpoczęcie gruntownego studium na okresie kasaty. Celem miała być publikacja jej historii, podobna historiom poszczególnych asystencji i prowincji, których powstało wtedy wiele. Również XXVIII Kongregacja Generalna z 1938 r. podjęła ten sam projekt, polecając generałowi w dekreście 35, aby w porozumieniu ze Stolicą Apostolską dopilnował wydania drukiem zgromadzonych już wówczas dokumentów dotyczących kasaty³². Postulat nie doczekał się realizacji, dokładnie odwrotnie niż inne zalecenia tego samego dekretu dotyczące studiów i publikacji historycznych. Czyżby cały czas dla tych samych racji? Za przyjęciem takiej hipotezy przemawia również świadectwo jezuickich historyków cytowane w jednej z niedawnych publikacji³³.

Po co historia?

Przypominanie i zgłębianie przeszłości, co jest oczywistym zadaniem historyka, może i powinno mieć również wymiar „praktyczny”, a to dzieje się zawsze, gdy z odległych w czasie wydarzeń chcemy się uczyć, wyciągać wnioski oraz, dzięki ich znajomości lepiej rozumiejąc teraźniejszość, w oparciu o tę wiedzę staramy się kształtować przyszłość. Taki jest sens studiowania historii – „nauczycielki życia” (*magistra vitae*) w ogóle, taki sposób obchodzenia obecnego jubileuszu zalecił jezuitom obecny przełożony generalny Towarzystwa Jezusowego o. Adolfo Nicolás SJ w dwóch specjalnie z tej okazji napisanych listach³⁴.

Tego rodzaju podejście do historii wpisuje się w długą tradycję jezuickiego pojmowania własnej przeszłości i przypominania jej. Już przed obchodami pierwszego stulecia założenia Towarzystwa (1640 r.) ówczesny generał Muzio Vitelleschi zachęcał do duchowej odnowy i powrotu do pierwotnej gorliwości zakonnej³⁵. Podobną wymowę miały zalecenia jego XX-wiecznych następców Franza Xavera Wernza i Włodzimierza Ledóchowskiego w kontekście przygotowań do obchodów stulecia wskrzeszenia Towarzystwa (1914 r.) i czterystulecia

³⁰ Np. “Summarium additionale” in *Romana beatificationis et canonizationis Ven. Servi Dei Josephi Mariae Pignatelli, sacerdotis professi e Societate Jesu positio super virtutibus. Pars altera*. Romae, Typis Guerra et Mirri, 1907 lub “Novum summarium additionale” in *Romana beatificationis et canonizationis Ven. Servi Dei Josephi Mariae Pignatelli, sacerdotis professi e Societate Jesu nova positio super virtutibus*. Romae, Typis Guerra et Mirri, 1910.

³¹ Odnośnie do pierwszego tematu zob. Isidoro Liberale GATTI, *Clemente XIV Ganganelli (1705-1774). Profilo di un francescano e di un papa*, vol. I: *Lorenzo Ganganelli. L'uomo, il francescano, il teologo, il cardinale*. Padova, Centro Studi Antoniani, 2012, s. 42-197; odnośnie do drugiego, zob. Sabina PAVONE, *Una strana alleaza. La Compagnia di Gesù in Russia dal 1772 al 1820*. Napoli, Bibliopolis, 2010, s. 123-167.

³² *Acta Romana Societatis Iesu* IX/1 (1938), s. 37.

³³ Filippo CORALLI, “La vita del P. Lorenzo Ricci, generale della Compagnia di Gesù. Biografia inedita del P. Tommaso Termanini S.J.” *Archivum Historiae Pontificiae* 44 (2006), s. 36.

³⁴ Listy z 1 I 2012 r. (zob. *Acta Romana Societatis Iesu* XXV/2 [2012], s. 473-475) oraz z 14 XI 2013 r. (publikacja przewidziana w następnym zeszycie *Acta Romana*).

³⁵ List z 15 XI 1639 r. (zob. *Epistolae Praepositorum Generalium ad Patres et Fratres Societatis Iesu*, t. 1, wyd. 2, Rollarii, Typis Iulii De Meester, 1909, s. 387-433).

założenia zakonu (1940 r.). Warto zaznaczyć, że te XX-wieczne listy podkreślały wagę studiów historycznych i publikacji, do których obaj generałowi usilnie zachęcali³⁶.

Czego nauczymy się przy okazji obecnej rocznicy? Chyba jeszcze za wcześnie na wyciąganie wniosków, choć rok jubileuszowy rozpoczął się już na dobre. Wszystko wskazuje jednak na to, że podobnie jak w ubiegłym wieku, gdzie rocznice historyczne zainspirowały wielu historyków do podjęcia różnych tematów, również i tym razem będziemy mieli nowe publikacje (niektóre już ujrzały światło dzienne³⁷), dzięki którym pogłębi się znajomość tej części historii Towarzystwa, która jak dotąd była w o wiele mniejszym stopniu przedmiotem studiów. Np. w rzymskim archiwum jezuitów do niedawna ok. 85% kwerend dotyczyło okresu tzw. „starego” Towarzystwa, a tylko pozostałe 15% procent tego „nowego” tzn. XIX-XX w. Obecnie jest realna szansa na zrównoważenie tej proporcji. Drugim, niekwestionowanym znakiem czasów i zarazem wielką nowością w historiografii jezuickiej ostatnich kilkudziesięciu lat jest też fakt, że – odrotnie iż było to dotąd – zdecydowana większość zajmujących się tą tematyką naukowców, to niejezuici (tylko 7% badaczy, którzy odwiedzili nasze rzymskie archiwum w latach 1995-2011 to jezuici!). Najciekawszą zmianą jest jednak zmiana nastawienia z jakim historia zakonu jest podejmowana. Tu obserwujemy odejście tak od krytyk i ataków właściwych literaturze antyjezuickiej ubiegłych wieków, jak i od polemik i apologetycznego tonu pisarzy broniących Towarzystwa (najczęściej byli to sami jezuici). Dzisiaj w historii Towarzystwa szuka się raczej odpowiedzi na różne konkretne pytania, a zakonne źródła archiwalne i literatura stanowią cenny punkt odniesienia dla badaczy, którzy niezależnie od przekonań politycznych czy światopoglądowych podejmują dany temat.

³⁶ Listy z 8 IX 1907 r. (zob. *Acta Romana Societatis Iesu* I [1906-1910], s. 100-104), 21 IV 1935 r. (zob. *tamże* VIII/1 [1935], s. 136-145), 25 IV 1937 r. (zob. *tamże* VIII/3 [1937], s. 753-757), 13 V 1937 r. (zob. *tamże* VIII/3 [1937], s. 770-774) oraz 31 XII 1939 r. (zob. *tamże* IX/3 [1939], s. 432-433).

³⁷ Klaus SCHATZ, *Geschichte der deutschen Jesuiten (1814-1983)*, 5 vols. Münster, Aschendorff Verlag, 2013. José Antonio FERRER BENIMELI, *Expulsión y extinción de los jesuitas 1759-1773*. Bilbao, Mensajero, 2013. Manuel REVUELTA GONZÁLEZ, *El restablecimiento de la Compañía de Jesús. Celebración del bicentenario*. Bilbao, Mensajero, 2013.